



Ława. 13 kocich sierot potrzebuje nowego domu. Ich pani jest nieprzytomna w szpitalu...

data aktualizacji: 2019.10.29



Pani Mirosława z Ławy, w lokalnym środowisku miłośników zwierząt znana jako... Miki, nie potrafi przejść obojętnie obok kociego nieszczęścia. Stąd futrzaków w jej domu nazbierało się aż 13. Teraz, gdy ławianka nieprzytomna leży w szpitalu, a rokowania niestety nie są dobre, zaprzyjaźnione z nią i dzielące tę samą pasję mieszkanki Ławy apelują o pomoc w otoczeniu opieką jej kotów. Mają nadzieję, że znajdzie się wśród Czytelników ktoś z kawałkiem wolnego miejsca: w sercu i w mieszkaniu...

Pani Mirosława przez 35 lat dokarmiała w Ławie koty niczyje, zawsze też mając własne.

- Od 35 lat wychodziła do tych kotów, które nie mają nikogo, przynosząc im starannie pokrojone świeże mięso, saszetki i chrupki. Zanim wyszła, zadbała o własne, o te, które ma w domu, a nazbierało się ich aż 13, ponieważ nigdy nie mogła przejść obojętnie obok potrzebującego ogonka - mówi znajoma pani Mirosławy, także kochająca i opiekująca się kotami Justyna Kowalewska.

Dzisiaj Miki (tak zwracają się do niej bliscy i przyjaciele) sama potrzebuje pomocy. Przebywa w szpitalu, oddycha za nią maszyna.

- Dziś żadnemu kociastemu już nie pomoże - my możemy. Koty wolnożyjące są zabezpieczone, przychodzi do nich inna karmicielka. Koty domowe potrzebują jednak Waszych otwartych serc i domów. Proszę, pomyślcie, czy możecie przygarnąć po jednym. Potrzeba tylko i aż 13 chętnych ludzi, gotowych przyjąć pod swój dach dorosłego kota - apeluje iławianka. - One nie proszą o wiele, potrzebują tylko skrawka Twojego serca i kawałka podłogi - dodaje.

Część kotów jest już w schronisku, ale nie znoszą tego dobrze.

- Z dnia na dzień gasną i czeka je najgorszy los z możliwych, bo nie chcą jeść - mówi Justyna Kowalewska.

Inni pupile pani Mirosławy są z tymczasowymi opiekunami, a pozostali wciąż w jej domu. Są z mężem kobiety, ale z uwagi na załamanie chorobą żony, zaawansowany wiek i inne okoliczności mężczyzna nie jest w stanie tej sytuacji udźwignąć. To jego żona zawsze opiekowała się kotami.

- Praktycznie codziennie chodzimy tam, by pomóc - mówi inna miłośniczka kotów z Iławy, także zaprzyjaźniona z panią Mirosławą Magdalena Rosińska. **- Jednak mamy swoje domy, prace, koty, potrzebujemy i prosimy o wsparcie...**

Osoby zainteresowane adopcją zwierzątek, także tymczasową - interwencyjną, prosimy o kontakt telefoniczny z Magdaleną Rosińską pod numerem 515 15 17 33.

Masz temat, sprawę, problem? Zapraszamy Czytelników do kontaktu:

tel. 537 47 52 02; 500 530 427;

e-mail: kontakt@infoilawa.pl.

Chcesz być na bieżąco z informacjami z Iławy i okolic? [Polub nas na Facebooku.](#)

Ich pani jest w szpitalu, a rokowania nie są dobre... Zaprzyjaźnione z panią Mirosławą miłośniczki zwierząt apelują o pomoc w otoczeniu opieką 13 kotów!

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59230-ilawa-13-kocich-sierot-potrzebuje-nowego-domu-ich-pani-jest-nieprzytomna-w-szpitalu>